Nro. 45.

FREDERYK AUGUST,

z Bożéy łaski, Król Saski, Xiąże Warszawski etc. etc.

Wszém w obec i każdemu z osobna komu o tém wiedzieć należy wiadomo czyniemy, że Sąd Nasz Kassacyiny Xięstwa Warszawskiego wydał wyrok następuiący:

Działo się w Warszawie w Pałacu zwykłych Posiedzeń Rady Stanu, Krasińskich zwanym, na posiedzeniu zgromadzonego Sądu Kassacyinego dnia pierwszego Maia tysiąc ośmset dwunastego roku.

SĄD KASSACYINY

Xięstwa Warszawskiego.

W sprawie kryminalnéy Alexandra Lewandowskiego, fałszywe przybieraiącego nazwiska Drogomireckiego, Lenczewskiego, Chrzanowskiego, ze wsi Sielca, przy obronie z urzędu przydanego Mecenasa Antoniego Łabęckiego, zanoszącego rekurs, przeciw Wyrokowi Sądu Appellacyinego Krakowskiego, w dniu dwunastym miesiąca Marca tysiąc ośmset dziesiątego roku zapadłemu:

Maiąc sobie rapportem Kommissyi Podań i Instrukcyi, przełożony następuiący stan sprawy:

Artykuł 412 Kodexu Kryminalnego Austryackiego obeymuie ten przypadek w którym Sędzia nie maiąc przed sobą ani przyznań obwinione-

go, ani też zeznań naocznych świadków, może uznać zbrodnią za prawnie udowodnioną, kiedy następuiące połączone z sobą szczegóły wyiaśnionemi zostaią;

iako to:

1. Gdy iest prawny dowòd zdarzonego czynu i towarzyszących mu okoliczności;

2. Gdy z połączenia okoliczności przez inkwizycyą odkrytych, tak ścisły i wyraźny popełnionego czynu, z osobą obwinionego okazuie się związek, iż podług przyrodzonego i zwyczaynego biegu rzeczy, niepodobna iest mniemać aby kto inny pròcz obwinionego w tak bliskiéy znaydował się sposobności, taką miał pobudkę i skłonność do popełnienia zarzucanego czynu;

3. gdy się ze śledztwa okazuie, iż obwiniony takim iest człowiekiem po którym się ze wszech miar zdarzonéy zbrodni można spodziewać, już dla tego że dawniéy o zbrodnie do Sądu był pociągany, i uniewinniaiącego wyroku nie otrzymał, iuż dla tego że nie iest w stanie okazać uczciwego sposobu utrzymania życia, iuż nakoniec dla tego że z wiadomemi zbrodniarzami przestaie.

Prócz tego gdy dwie przynaymniéy z następuiących okoliczności są udowodnione:

a. iż znaleziono przy nim przedmiot występku,

b. iż do mieysca popełnionego czynu nieznacznie się skradał, tam się ukrywał, lub z tamtąd uchodził;

c. iż po rozgłoszeniu zbrodni, bez innéy widocznéy przyczyny, uciekł lub się ukrył;

d. iż z postaci, zbroi, ubioru okazuie się dostatecznie tym samym, ktòrego zbrodnią popełniaiącego widziano.

Sąd Kryminalny Lubelski, a po nim i Appellacyiny Krakowski w wyroku zaskarżonym zastosował powyższe prawo przeciw rekursuiącemi w następuiącém zdarzeniu;

Dnia pierwszego Sierpnia tysiąc ośmset dziewiątego w mieście Urzędowie skradziono w domu Andrzeiowskiego w dziennéy porze, przez odemknięcie drzwi i odbicie kufra, niektòre rzeczy, a między innemi kożuch. Tegoż samego dnia, w tymże czasie, i w tym samym domu skradziono nieiakiéy Sikorskiéy, po oderwaniu okna, między innemi rzeczami szubę niebieską, bursztyny, chustki, i firanki.

Rekursuiący daiąc żydowi do naprawy kożuch Andrzeiowskiemu ukradziony, ściągnął na siebie podeyrzenie występku, a lubo ani się sam przyznał do winy, ani zbrodnia przez naocznych świadków dowiedzioną bydź mu nie mogła, Sąd atoli wyrokuiący uznał przeciw niemu dowód prawny dla zbiegu następuiących dostatecznie wyiaśnionych okoliczności:

1. Uszkodzeni Tomasz Andrzeiowski i Tekla Sikorska przysięgą pewność popełnionéy kradzieży stwierdzili;
2. rekursuiący iuż trzy razy wprzod za rożne przestępstwa do samego Sądu Kryminalnego Lubelskiego pociągany, dwa razy iedynie dla niedostatku dowodów uwolniony, trzeci raz poł-trzecioletniem więzieniem i piędziesiąt kiiami był ukaranym, tenże dla złego sprawowania się z woyska narodowego oddalony, i z kontrolli wymazany, dotąd uczciwego nie był w stanie okazać sposobu do życia.
3. poznano u niego z rzecy Andrzeiowskiemu skradzionych kożuch, gdy niepodobna było mniemać, aby go kupił wśrzòd lata ten ktòremu rzeczy potrzebnieyszych, obuwia niedostawało; z rzeczy zaś skradzionych Tekli Sikorskiéy widziano szubę, Bursztyny, chustki i firanki u nieiakiéy Anny Jurkiewiczowéy, osoby podeyrzanéy, z ktorą rekursuiący nierządne życie prowadził,
4. Widziano go w domu Andrzeiowskiego właśnie w dzień popełnionéy kradzieży, zamawiaiącego się pod pozorem kupna kurcząt, i sam rekursuiący nie przeczył, iż w tenże dzień w podobnym zamiarze chodził po domach;
5. zaraz po dopełnionéy kradzieży, rekursuiący zniknął z miasta Urzędowa, i udał się do Lublina, gdzie stanąwszy nadedniem trzy worki z rzeczami złożył u Jurkiewiczowéy; ktòra iak uważano, wychodziła z nim za miasto w celu zapewne przedania rzeczy skradzionych, i nie zaprzeczała iako szuba, bursztyny, chustki i firanki, znaydowały się u niéy, lecz były iéy własnemi, przecież tych rzeczy przy zaaresztowaniu u niéy nie znaleziono;
6. tegoż samego dnia w ktòrym kradzież popełnioną była, schwytano rekursuiącego zakradaiącego się do domu nieiakiego Jędrzeia Buiackiego, w ktòrym on się zamknął i ukrywał, tak dalece, iż właściciel oknem do swego domu wchodzić musiał.

7. nakóniec rekursuiący nazwisko swoie kilka razy odmienił, mieniąc się iuż Drogomireckim, iuż Lenczewskim, Carzanowskim, Zaleskim, i Lewandowskim.

Na tych powodach przyimuiąc Sąd wyrokuiący kradzież za udowodnioną, skazał Lewandowskiego stósownie do Art: 159. prawa kryminalnego Austryackiego na sześcio-letnie więzienie, oraz na dwadzieścia pięć kijów przy zaczęciu i ukończeniu kary, skazał go oraz na ponoszenie kosztów processu i wynadgrodzenie uszkodzonych.

Przeciw temu wyrokowi popieraiąc rekurs Mecenas z urzędu przydany mniema;

iż lubo rekursuiący może bydź człowiekiem podeyrzanym, niekoniecznie iednak iemu tylko samemu przypisywać należy winę popełnionéy w mieście Urzędowie kradzieży. Mógł on bydź zdaniem Mecenasa, schwytanym w domu Bujackiego, chociaż nie miał zamiaru kradzieży, tém bardziéy gdy bytność tam swoią innym dostatecznym powodem usprawiedliwiał; mógł mieć związki z podeyrzaną Jurkiewiczową nie będąc złodzieiem, mógł kupić kożuch, bez kradzenia go, mógł mieć w Lublinie trzy worki z rzeczami nie kradzionemi, mogła przyiaciółka iego Jurkiewiczowa nabydź Szuby, bursztynów, Firanek, i Chustek, które u niey widziano, od kogo innego, nie od rekursuiącego, mógł się tenże w mieyscu popełnionéy kradzieży znaydować dla kupienia kurcząt iak twierdził; mogły nareszcie te wszystkie okoliczności rzucić na rekursuiącego podeyrzenie, lecz żeby stanowiły prawny przeciw niemu dowód, potrzeba było zdaniem Mecenasa, według osnowy Art: 412. pod liczbą 2.

iżby nikt prócz niego nie mógł bydź sprawcą kradzieży, iżby nikt prócz niego nie miał takiéy sposobności, pobudki i skłonności popełnienia oney.

A gdy w sprawie ninieyszéy podług mniemania obrońcy, nie dostaie tego stanowczego przekonania, wyraźnie Art: 412tym obiętego, Sąd więc wyrokuiący popełnił obrazę tegoż prawa, a następnie mylnie zastosował artykuł 159. który wymierza karę na czyn zupełnie dowiedziony. Stąd wnosząc Mecenas obrazę wyraźnego prawa, tak co do udowodnienia czynu, iak wymierzenia kary, domaga się na mocy Art: 10. pod liczbą 1. Organizacyi Sądu Kassacyinego skassowania zaskarżonego wyroku, i odesłania sprawy, w celu nowego rozsądzenia, innemu Sądowi Kryminalnemu.

Po wysłuchaniu rapportu Kommissyi Podań i Instrukcyi, oraz wniosków Królewskiego przy Sądzie swoim Prokuratora, który przywodząc wyrazy prawa pod liczbą 2. w Arr: 412. objętego:

„potrzeba ażeby w stosunku wyiaśnionych przez śledztwo okoliczności tak bliski związek między popełnioną zbrodnią, a posądzonym okazywał się iżby przynaymniey podług naturalnego biegu rzeczy, niepodobną było, aby kto inny prócz obwinionego w tak bliskiey zostawał sposobności, taki mógł mieć powód i skłonność do popełnienia czynu.„

Uważa, iż gdyby w tych wyrazach ta myśl znaydowała się, iaką upatruie broniący Mecenas, tedy prawo samo byłoby bezskuteczném, bo komużby obcemu, a nie domowemu dowieść można, iż nikt nad niego bliższey nie miał sposobności popełnienia zbrodni? komużby innemu iak naprzykład nayuboższemu w mieście, lub we wsi dowieść można, iż nikt nad niego nie miał większego powodu do wykonania kradzieży, gdy nayuboższy iest razem naypotrzebnieyszym? komużby wreszcie zarzucać można było naybliższą mysl i skłonność, gdy te w ogólności dla drugich są taiemnicą?

Lecz zdaniem Królewskiego Prokuratora, prawodawca nic innego w tych wyrazach nie chciał powiedzić iak tylko:

„ iż sądząc z połączenia wyiaśnionych przez śledztwo okoliczności, według przyrodzonego i zwyczaynego biegu rzeczy, nikt inny, prócz posądzonego, nie może bydź za sprawcę występku poczytany.„

i tę myśl obiaśniło prawo w tymże samym artykule pod liczbą 4. tłumacząc iaki to może bydź zbieg okoliczności; to iest:

aby posądzony był takim człowiekiem, na którego padać może podeyrzenie, dla tego, że albo iuż był kryminalnie sądzonym, albo nie iest zdolny okazać uczciwego sposobu życia, albo z ludźmi podeyrzanemi w ścisłych związkach zostaie;

oprócz tego iżby dwie przynaymniey z następuiących okoliczności przeciw niemu wyiaśnione były, iako to:

Posiadanie narzędzi do popełnienia występku pomocnych, z resztą iemu nie potrzebnych, znalezienie przy nim przedmiotu zbrodni; ukrywanie się posądzonego, lub zakradanie w mieyscu popełnionego przestępstwa,

ucieczka iego z tegoż mieysca,

podobieństwo do tego którego zbrodnią popełniaiącego widziano.

Gdy zaś w śledztwie przeciw obwinionemu tak liczne okoliczności wyiaśnionemi zostały, słusznie zatém Sąd wyrokuiący zdaniem Krolewskiego Prokuratora w myśl Art; 412. uznał go sprawcą kradzieży, a następnie żadnéy nie popełnił obrazy Art: 159. Kodexu Kryminalnego Austryackiego w którym kara więzienia od lat pięciu do dziesięciu iest ustanowiona.

SĄD KASSACYINY

zważywszy

iż wyrok zaskarżony uznaiąc Alexandra Lewandowskiego na mocy Artykułu 412. Kodexu Kryminalnego Austryackiego winnym popełnionéy kradzieży, nie obraził bynaymniéy tegoż prawa, gdyż tłumaczenie iakie broniący Mecenas nadać chce powyższemu artykułowi pod liczbą 2. nie zgadza się z tłumaczeniem iakie prawodawca pod liczbą 4. tegoż samego artykułu wyraża, a rekursuiący znaydował się nie tylko w przypadku tąż liczbą 4. oznaczonym, ale nadto i w przypadku przewidzianym następnemi przepisami pod literami b. d. i g.

zważywszy

iż Sąd wyrokuiący przyiąwszy bez obrazy wyraźnego prawa, występek za dowiedziony, nie obraził tém samém Artykułu 159. Kodexu Kryminalnego Austryackiego gdy karę przeciw rekursuiącemu tym Artykułem przepisaną wymierzył;

Rekurs na początku wymieniony rozsądzaiąc: Tenże odrzuca — mocą ninieyszego wyroku. —

(Podpisano.) S. POTOCKI Prezes

Wydrukować (L.S.) L. Osiński Pisarz S. K.

Felix Łubieński
Minister Sprawiedliwości.

Zgodno z Oryginałem

(L. S.) Antoni Joneman
Sekretarz Jeneralny.